

UZDROWIENIE NIEWIDOMEGO OD URODZENIA - (J 9-1-12)

[Jezus], przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?» Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata». To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy:

Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Mówili więc do niego: «Jakżeż oczy ci się otwały?» On odpowiedział: «Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: „Idź do sadzawki Siloam i obmyj się”. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem». Rzekli do niego: «Gdzież on jest?» Odrzekł: «Nie wiem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» i powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał; i wypytywali ich, mówiąc: «Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? w jaki to sposób teraz widzi?» Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: «Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy. Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie». Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: «Ma swoje lata, jego samego zapytajcie». Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: «Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem». Na to odpowiedział: «Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę». Rzekli więc do niego: «Cóż ci uczynił? w jaki sposób otworzył ci oczy?» Odpowiedział im: «Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?» Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: «To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi». Na to odpowiedział im ów człowiek: «W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić». Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» i wyrzucili go precz. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon. A Jezus rzekł: «Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi». Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: «Czyż i my jesteśmy niewidomi?» Jezus powiedział do nich: «Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: „widzimy”, grzech wasz trwa nadal.

1. POSŁANY. - wiodący ośrodek terapii niewidomych- **Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach**, powstał w 1921 r. w Laskach jako „Zakład dla Niewidomych” w dawnym folwarku, подарowanym przez rodzinę Daszewskich ociemniałej hrabiance Róży Czackiej. W 1911 r. założyła w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. W 1917 przywdziała habit franciszkański i jako Matka Elżbieta założyła w 1918 r. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, do dziś będące filarem dzieła pomocy niewidomym

- niewidomi mogą być posłani aby nam widzącym otwierać oczy na drugiego człowieka i na Boga,
- niewidomi mogą nas uczyć miłości i zauważania potrzeby innych, pokazać piękno odmiennego życia

2. ABY SIĘ OBJAWIŁY SPRAWY BOŻE – spotkania z niewidomi ukazują ich zależność od pomocy z zewnątrz, pełniej pokazują całkowitą zależność człowieka od Boga we wszystkim. Przynaglają nas do pomocy i większej miłości (przykład relacji z p. Stenia)

NARZĄD WZROKU - **gałka oczna** umożliwia widzenie, to narząd optyczny, o mocy - 60 Dioptrii, 2/3 przypada na **rogówkę**. **Soczewka**, druga powierzchnia załamującą światło. **Tęczówka** błona naczyniowa / kolor/ reguluje ilość światła wpadającego do oka przez mięśnie, które zwężają lub rozszerzają **źrenicę 2-8 mm**. (przesłona w ap. fotogr.) **siatkówka** -komórki nabłonka barwnikowego, fotoreceptory (pręciki i czopki) komórki nerwowe i glejowe. **Pręciki (120 mln)**- rozsiane na całej siatkówce, widzenie zmierzchowe, **czopki (6mln)**-rozpoznanie barw i widzenie dzienne. **Plamka żółta** (centrum siatkówki) -najdokładniejsze widzenie, (max ilość czopków) **Tarcza nerwu wzrokowego** (bez komórek światłoczułych, niewrażliwa na światło) łączy k. światłoczułe z n. wzrokowym. przekazuje bodźce do **ośrodków w mózgu**. Ruchomość gałki **6 mięśni gałkoruchowych**. **Aparat ochronny**, powieki, narząd łzowy, spojówki, rzęsy, oczodół. obraz, który widzimy powstaje przetworzony w mózgu. Uszkodzenia struktur oka, n. wzrokowego, mózgu uniemożliwia widzenie.

PRZYCZYNY WRODZONEJ SLEPOTY

CZYNNIKI GENETYCZNE

1. **Wrodzona ślepotą Lebera 20% przyczyn ślepoty u dzieci.** Najcięższa dziedziczna dystrofia siatkówki, bardzo wczesna utrata widzenia, warianty chorobotwórcze obecne w 38 genach. Terapia genowa - wstępnie obiecująca, kilka badań klinicznych ogłosiło sukces.
2. **Aautosomalne recesywne barwnikowe zwyrodnienie siatkówki (ARRP)** pacjentów występują typowe objawy oczne: błądzenie tarcz wzrokowych, wąskie tętniczki, zmiany pigmentowe i oczopląs. Mutacje stwierdzono u 34%.Obie choroby należą do **spektrum młodzieńczego barwnikowego zapalenia siatkówki**.
3. **Korowe zaburzenia widzenia wynikające z uszkodzenia mózgu**, (nie gałki czy nerwu) najczęstsza i rosnąca przyczyna ślepoty u dzieci w krajach rozwijających się, (jądra ciała kolankowatego bocznego, włókna kolankowo-ostrogowe i kora wzrokowa) przyczyna- niedotlenienie okołoporodowe, wylewy dokomorowe, leukomalację, wodogłowie, infekcje wirusowe -TORCH), urazy mózgu, padaczkę, (GLUT 1) choroby metaboliczne, genetyczne, neurodegeneracyjne, udary, powikłania terapii kardiologicznej, ciążę bliźniaczą, zaburzenia neurorozwojowe, nadużywanie przez matkę kokainy i amfetaminy
4. **Siatkówcak (retinoblastoma)** najczęstszy złośliwy nowotwór wewnątrzgałkowy u dzieci. nieleczony – przerzuty i zgon. Terapia- 90% ratuje życie. Dziedziczony autosomalnie dominująco z penetracją 80–100% (Mutacji prążka q14 chromosomu 13). teoria Knudsena. – do rozwoju choroby potrzebne są dwie mutacje. Pierwsza rozwija się w genach, od rodziców uszkadza gen supresorowego, (tzw. antyonkogenu) a druga w pierwotnej siatkówce. Siatkówcak ma 2 postaci dziedzicznej (uwarunkowanej genetycznie) oraz niedziedzicznej (spowodowanej mutacją, która nie jest dziedziczona). Objawy 1 r.ż leukocoria, terapia usunięcie gałki ocznej (enukleacja). Od lat 30 tych radioterapia, i chemioterapii kroki milowe w leczeniu choroby, zmieniając rokowanie. nie tylko umożliwiają zachowanie gałki ocznej, ale często i dobrego widzenia. 1 na 16 -18 tys urodzeń,(3,5 ml dzieci na świecie.(in 1 na 16 000–18 000 urodzeń, In Vitro zwiększa częstość choroby o 9 %

WADY WRODZONE i ZAKAŻENIA

Niegenetyczne wady wywołane chorobą płodu i matki ciąży. Najgroźniejsze są choroby z wysoką gorączki, w pierwszym trymestrze ciąży oraz zakażenia wewnątrzmaciczne: różyczka, cytomegalia, toksoplazmoza, itp.

- **Toksoplazmoza wrodzona**-zarażenie poprzez łożysko zakażonej matki. Obejmuje 33–40% dzieci. Jest rozpowszechnioną chorobą pasożytniczą wywołaną pierwotniakiem *Toxoplasma gondii*. Płód przechodzi zapalenie siatkówki i naczyńki. Klasyyczna triada objawów: wodogłowie, pozapalne zwapnienia wewnątrzczaszkowe oraz zapalenie siatkówki i naczyńki. Inne objawy: m.in. żółtaczkę, powiększenie wątroby i śledziony, anemia, zapalenie m. sercowego i płuc, a także uszkodzenie słuchu. Ciężkie zmiany pozapalne: małopocze, zaćmę, zanik nerwu wzrokowego, zwłóknienie ciała szklistego i odwarstwienie siatkówki. Zależnie stopnia zaawansowania przebytej choroby- dziecko ma małe upośledzenie widzenia lub ślepotę. W przypadku zwłóknień w ciele szklistym i odwarstwienia siatkówki konieczne jest wykonanie witrektomii (wycięcie ciała szklistego) Zapobiega się lecząc przeciw pierwotniakowo matkę w ciąży. Głównym źródłem zarażenia kotów są pierwotniaki występujące w mięsie upolowanych gryzoni.(poruszanie się kota poza domem) Ponieważ w 70% przyczyną zachorowań na toksoplazmozę jest zjedzenie surowego lub niedogotowanego mięsa, należy unikać spożywania tego rodzaju potraw.
- **Zespół różyczki wrodzonej** (zespół Gregga,) zespół wad wrodzonych - zaćmą, jaskra, utratą słuchu, wada serca i zaburzeniami ze strony ośrodkowego układu nerwowego, zwyrodnienie barwnikowe siatkówki i małopocze, wywołane zakażeniem wewnątrzmacicznym płodu wirusem różyczki głównie w I trymestrze (skóra plamisto-grudkowa osutka koloru sinoczerwonego) Narażone przede wszystkim kobiety, które nie przeszły wcześniej szczepienia przeciwko różyczce.
- **Cytomegalia wrodzona** –50% płodów po wewnątrzmacicznym zakażeniu CMV ma objawy- poronienie samoistne, obumarcie płodu, zakażenie łożyska, zakażenie płodu. U około 10% noworodków zakażonych - objawy uogólnionej wrodzonej cytomegalii, małopocze lub wodogłowie, zapalenie mózgu, uszkodzenie OUN niedowład spastyczne, zapalenie siatkówki i naczyńki, zanik nerwu wzrokowego, niedosłuch lub głuchotę, powiększenie wątroby i śledziony, żółtaczkę, śródmiąższowe zapalenie płuc, spadek liczby płytek krwi i skazę krwotoczną. Ciężka CMV prowadzi do zgonu dziecka w pierwszych tygodniach życia. Upośledzenie rozwoju psychoruchowego może ujawnić później, mimo braku objawów po porodzie.
- **Jaskra** - u dzieci jest chorobą wrodzoną, występuje rodzinnie i dziedzicznie. Jej przyczyną jest zaburzony rozwój dróg odpływu płynu śródocznego na etapie płodowym. U noworodka jedno oko lub oba zaczynają się powiększać. Wtórnie uszkodza się , ulega przymglenia rogówka i znacznie cieńsze twardówka. U 50% dochodzi do rozwoju ślepoty. Przyczyny wrodzony brak tęczówki zespół Sturge'a-Webera (tzw. znamię truskawkowe, lub plama „czerwone wino”) nerwiakowłókniać, zespół Marfana, zespół Pierre -Robina, homocystynuria, zespół Axenfelda-Reigera (nieprawidłowy rozwój kąta przesączania) anomalia Petersa z bielmem rogówki, zespół Lowe'a (zesp.oczno-mózgowo-nerkowy), różyczka.
- **Zaćma**, - zmętnienie soczewki oka, obejmuje całą gałkę oczną lub pewne obszary. Jeśli zaczyna się w okresie płodowym, może zupełnie zablokować rozwój wzroku u noworodka i ślepotę. Przyczyny: zakażenie wewnątrzmaciczne, (toksoplazmoza, toksokaroza, świnka, opryszczka, różyczka) leki w ciąży (m.in. kortykosteroidy), choroby w ciąży,(cukrzyca, hipokalcemia) przyczyny genetyczne (ok. 30% przypadków), zespół Turnera (X) i Patau.(trisomia 13) I Downa.(trisoma 21) Objawy: biały kolor źrenicy (leukokoria), oczopląs, uciskanie oka piąstką. Leczenie usunięcie zmętniałej soczewki i zastąpienie jej soczewką sztuczną. Problem może stanowić odpowiednie dopasowanie soczewki dla dziecka, którego oko rośnie.

USZKODZENIA OKOŁOPORODOWE

Retinopatia wcześniaków (ROP). zaburzeniu prawidłowego rozwoju naczyń siatkówki co prowadzi do proliferacji włóknisto-naczyniowej w siatkówce i w ciele szklistym, u noworodków z niską masą (< 1500g) leczonych wysokim stężeniem tlenu (ROP u 5,8%) wcześniaków (< 32Hbd). U 0.9% pomimo leczenia dochodzi do rozwoju zmian w siatkówce, które powodują obuoczną ślepotę dziecka.

DOKTOR JACOB BOLOTIN, NIEWIDOMY LEKARZ

Ślepotą nie jest przeszkodą do pełni życia i wielkich osiągnięciach.
Dr. Marc Maurer, prezes Krajowej Federacji Niewidomych, Baltimore, Maryland.

Doktor Jacob W. Bolotin (3.01.1888 – 1.04.1924) Urodzony w biednej rodzinie żydowskich imigrantów, uczęszczał do Szkoły dla Niewidomych w Illinois i rozpoczął życie zawodowe, sprzedając od drzwi do drzwi zapalki kuchenne, szczotki i maszyny do pisania. Odnosił sukcesy jako sprzedawca i marzył by być lekarzem. Wbrew uprzedzeniom establishmentu medycznego i społeczeństwa uzyskał dyplom lekarza i prawo wykonywania zawodu lekarza. Początkowo miał problemy finansowe. W trakcie swojej kariery, od 1912 r. do śmierci w 1924 r., stał się jednym z najbardziej szanowanych lekarzy w Chicago. Był szczególnie znany ze swojej wiedzy specjalistycznej w zakresie chorób serca i płuc. Został doceniony i otrzymał wynagrodzenie godne jego pracy. Leczył dużą liczbę prywatnych pacjentów ale zgłosił się na ochotnika do świadczenia usług medycznych w najbiedniejszych, segregowanych dzielnicach Chicago i sprawdzał rekrutów do sił zbrojnych podczas I wojny światowej.

Dr Bolotin był jednym z pierwszych, którzy podnieśli świadomość prawdziwych możliwości osób niewidomych. Uczynił to poprzez liczne wystąpienia publiczne. Wykorzystał swój status gwiazdy w Chicago i na całym Środkowym Zachodzie, aby bronić praw osób niewidomych do edukacji i zatrudnienia przy pełnej integracji ze społeczeństwem. Stał się popularnym mówcą publicznym na całym Środkowym Zachodzie:

„Jestem niewidomy i jestem lekarzem. Fakt, że stoję tu przed Państwem, jest żywym dowodem na to, co my, niepełnosprawni, możemy osiągnąć. Należy na zawsze wymazać przekonanie przeciętnego człowieka, że jesteśmy bezradnymi, bezużytecznymi obiektami dobroczynności. Głównym problemem dla nas nie jest nasza przypadłość, ale mur ignorancji, niesprawiedliwości, obojętności i błędnych przekonań, które oddzielają nas od Ciebie, który widzisz. Musimy zburzyć ten mur, ale sami nie możemy tego zrobić. Potrzebujemy Twojej pomocy. Jakie szczęście, że wszyscy jesteśmy obywatelami tego wspaniałego kraju. Sprawmy, aby jego bogactwa, wolności i prawa, które uważamy za oczywiste, były dostępne dla każdego człowieka, niezależnie od niepełnosprawności fizycznej, bogatego czy biednego – równe prawa do edukacji, równe prawa do pracy, równe prawa do marzeń i realizacji swoich marzeń, aby osiągnąć życie oparte na samowystarczalności, dumie i użyteczności dla naszych bliźnich oraz żyć pełnią życia, jakie dał mu Bóg

Był szczególnie zainteresowany dobrem dzieci i młodzieży. Propagował postępowe programy zdrowotne, odpowiednie zabawy, lepsze rodzicielstwo i równą edukacją dla wszystkich dzieci. Był także profesorem swojej macierzystej uczelni, w Szkole Medycznej Uniwersytetu Loyola.

Ze względu na dobro niewidomych dzieci i młodych ludzi doprowadził do założenia pierwszej drużyny harcerskiej skautów składającej się wyłącznie z niewidomych chłopców. Pełnił funkcję dowódcy Oddziału aż do śmierci, a jego brat Fred był związany z oddziałem do lat 50-tych XX w. Jacob Bolotin był także członkiem Kiwanis International (służy dzieciom, które potrzebują pomocy). Żona Jacoba Bolotina, Helena, miała siostrę, której mąż zmarł nagle, zostawiając ją z synem (Alfred Perlman) Perlmanowie przenieśli się do Bolotinów, gdy Alfred miał 11 lat „wujek Jake” został zastępczym ojcem Alfreda. Praca dr. Bolotina w służbie pacjentom, intensywny harmonogram przemówień, wolontariat na rzecz niewidomej młodzieży, wyróżniało go jako człowieka z pasją ale doprowadziło do jego przedwczesnej śmierci w 1924 r. w wieku 36 lat. W jego pogrzebie wzięło udział 5 tysięcy osób, w tym tysiąc niewidomych. Krajowa Federacja Niewidomych wręcza nagrody im. Doktora Jacoba Bolotina.-uhonorowano 58 niezwyklej innowatorów i liderów pracujących w dziedzinie niewidomych nagrodami o łącznej wartości 580 000 dolarów.

„Wiara w siebie jest kluczem do życia niezależnej, produktywnej osoby niewidomej; bez pewności siebie żaden trening rehabilitacyjny nie sprawi, że osoba niewidoma stanie się samowystarczalna.” (dr Joanne Wilson, założycielka Louisiana Center for the Blind.) *„Inspirująca historia Jacoba Bolotina stanowi przykład dla wszystkich niewidomych, ponieważ uwierzył w siebie i znalazł sposoby na pokonywanie przeszkód w czasie, gdy zasoby społeczne, prawne i technologiczne dostępne dziś dla niewidomych nie istniały”.* Jego zapomniana historia odżyła po wydaniu w 2007 r. książki, opartej na wspomnieniach bratanka Alfreda. Dr Bolotin był przekonany, że *„niewidomych ogranicza jedynie ich własna ambicja i wyobraźnia”.* Jest najbardziej niesamowitym przykładem triumfu umysłu nad fizycznymi ułomnościami, jaki kiedykolwiek widział świat.